"Będąc w szpitalu dotknęły mnie problemy różnych ludzi. Historie pacjentów, z którymi rozmawiałam, dały mi dużo do myślenia, dużo nauczyły. Nie tylko dzieci , które leżały na oddziale potrzebowały pomocy ale i ich rodziny."....

Dobiega końca realizacja Programu edukacji zdrowotnej w II Liceum Ogólnokształcącym Zespołu Szkół Nr 3 im. Św. Jadwigi Królowej w Nowym Targu we współpracy z instytucjami wspierającymi w roku szkolnym 2012/2013.

Celem działań było wsparcie realizacji podstawowych zadań szkoły:

„Zdrowie i dobre samopoczucie uczniów, ich wiedza o funkcjonowaniu w rodzinie
i środowisku sprzyja motywacji i dyspozycji do nauki, kreatywności, dobrym relacjom międzyludzkim.”

Program realizowano we współpracy z:

* Podhalańskim Szpitalem Specjalistycznym im. Jana Pawła II ul. Szpitalna 14 w Nowym Targu
* Podhalańską Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Nowym Targu.

W drugim półroczu uczniowie klas pierwszych, korzystając z uprzejmości nauczycieli akademickich i studentów PPWSZ - Wydziałów Pielęgniarstwa i Fizjoterapii wykonywali szereg czynności praktycznych (w warunkach laboratoryjnych na fantomach), związanych z opieką członków rodziny w warunkach domowych i szpitalnych. W ten sposób uczniowie przygotowują się do kolejnego etapu programu, który w następnej klasie przenosi się do warunków szpitalnych.

Tymczasem w marcu br. uczniowie klas drugich i trzecich zostali przeszkoleni przez pracowników Szpitala w zakresie podstawowych zasad bhp oraz przepisów sanitarno-epidemiologicznych. Następnie w kilku kolejnych dniach odbyły się wizyty studyjne
w sześciu różnych oddziałach Szpitala, gdzie kilkuosobowe (4-6 osoby) grupy młodzieży pod czujnym okiem koordynatora programu i wyznaczonych pracowników z poszczególnych oddziałów miały możliwość znalezienia się w warunkach szpitalnych oko w oko z pacjentem. Celem każdej z wizyt było zwrócenie uwagi na – obok sposobu realizacji zadań własnych jednostki – znalezienie możliwości kompensacyjnych rodziny jako podmiotu opieki, na podstawie doświadczeń własnych ucznia. Przed każdą wizytą licealiści omawiali z nauczycielem zakres obowiązków, należących do danej struktury oddziału oraz jego specyfikę.

 Tematyka wizyt obejmowała:

* Zmiany zachowań człowieka przebywającego w warunkach szpitalnych.
* Postępowanie z niemowlęciem, żywienie niemowlęcia, opieka nad niemowlęciem.
* Profilaktyka chorób nowotworowych.
* Człowiek sędziwego wieku. Starzenie się organizmu, aspekt biologiczny
i psycho – społeczny. Profilaktyka zmian chorobowych wynikających z wieku.
* Osoby chore i niepełnosprawne w rodzinie i poza nią.
* Człowiek wobec niepełnosprawności, starości, choroby, umierania i śmierci,
w tym w aspekcie życia rodzinnego.
* Diagnostyka i aparatura medyczna w służbie człowiekowi.

A oto przemyślenia uczestników Programu:

*Myślę, że wycieczka do szpitala była bardzo pouczająca. Pozwoliła wyciągnąć pewne wnioski i przyjrzeć się pracy pielęgniarek, lekarzy, stażystów. Dostrzegłam, że w szpitalu pacjenci niezwykle potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem. Oprócz opieki medycznej należy z nimi po prostu porozmawiać. Szczególnie na tych oddziałach gdzie leżą starsi ludzie. Byli bardzo szczęśliwi, że ktoś wysłuchał ich opowieści, zamienił parę zdań. Nie oznacza to jednak, że pielęgniarka, lekarze nie wykonują prawidłowo swojej pracy. Dopiero wizyta w szpitalu uzmysłowiła mi jak wiele pracy jest w szpitalu. Szczególnie pochłania czas tzw. „papierkowa robota”, przez to mniej czasu poświęca się pacjentom. Dlatego uważam, że wszelkie wolontariaty, są bardzo potrzebne ludziom w szpitalach.*

*Z wczorajszego wyjścia do szpitala najbardziej uderzająca była samotność ludzi, którzy leżeli na oddziale. Pomimo, że opieka wydaje mi się, że jest tam przyzwoita to widok ludzi cierpiących i tak bardzo uzależnionych od innych był szokujący. Dla mnie najcięższe było nawiązanie kontaktu z pacjentami, którzy są obcy dla mnie a musiałam na przykład pomagać im zjeść posiłek. Nie chodzi o obrzydzenie , czy coś w tym rodzaju ale oto, że nigdy bym nie chciała być tak chora, że nie mogłabym nic zrobić koło siebie, chociaż wiem, że jest to raczej nieuniknione. Było to doświadczenie bardzo kształtujące i dające dużo do myślenia.*

*Będąc w szpitalu dotknęły mnie problemy różnych ludzi. Historie pacjentów, z którymi rozmawiałam, dały mi dużo do myślenia, dużo nauczyły. Nie tylko dzieci , które leżały na oddziale potrzebowały pomocy ale i ich rodziny. Czasem nie dostrzegamy na pierwszy rzut oka problemów, oni potrzebują dużo uwagi a przede wszystkim rozmowy, dzieci zabawy. Wychodząc ze szpitala uświadomiłam sobie jakie problemy mają ludzie,. Myślę, że im pomoc jest szczególnie potrzebna.*

*Dzięki wczorajszej wizycie w szpitalu dowiedziałem się jak wygląda praca personelu tam pracującego, uświadomiłem sobie, że nie jest to taka łatwa praca jak może się niektórym wydawać. Przebywając w szpitalu głównie wśród osób starszych. Zauważyłem że większość tych ludzi jest spragniona kontaktu z innymi ludźmi, dlatego sądzę, że wolontariusze są tam potrzebni, ponieważ rodzina nie ma czasu odwiedzać. Sądzę, że organizowanie takich wyjść do szpitali jest jak najbardziej odpowiednie, ponieważ młodzi ludzie mogą zdobywać doświadczenie w opiece np. starszych osób.*

*Będąc w szpitalu rozmawiałam z pacjentami i dowiedziałam się wielu rzeczy, pacjenci opowiadali nam swoje historie i problemy jakie mają w życiu. Personel szpitala był bardzo miły i uprzejmy. Pokazali nam jak na co dzień wygląda ich praca i co należy do ich obowiązków.*

*W dniu4.04 byliśmy w szpitalu na różnych oddziałach. Oddział ratunkowy, to właśnie tam trafiłem, nie żałuję ponieważ był to bardzo mile spędzony czas. Zostałem oprowadzony po placówce, pokazano nam różne sprzęty oraz wytłumaczono co do czego służy. Kilka razy przyszli na oddział ludzie z różnymi dolegliwościami, pewna kobieta miała skręcone kolano i lekarze postanowili założyć jej gips wtedy też zostałem o asystowanie przy tej czynności z czego byłem bardzo uradowany. Kilka chwil później było po sprawie i wróciliśmy na swoje miejsca oraz zajęliśmy się rozmową w bardzo miłej atmosferze. Studenci którzy również byli na oddziale zmierzyli mi ciśnienie co ich wielce ucieszyło. Koniec pobytu okazał się bardziej pracowity, ponieważ przywieziono kobietę, którą trzeba było transportować w różne miejsca w szpitalu czym zająłem się osobiście rozmawiając z nią po drodze i okazało się że to bardzo sympatyczna osoba. Bardzo podobała mi się ta wycieczka.*

*„Na oddziale kardiologicznym mieliśmy styczność głównie z ludźmi starszymi, którzy bardzo chętnie z nami rozmawiali. Byli wdzięczni nawet za niedługą rozmowę. Mogliśmy zobaczyć nowy sprzęt, w jaki wyposażony jest szpital. Zobaczyliśmy także jak ciężka jest rehabilitacja. Teraz wiemy, jak trudna jest praca pielęgniarek i powinniśmy to docenić.”*

 *„Będąc w nowotarskim szpitalu trafiłam na oddział kardiologiczny. Rzeczą, która najbardziej rzuciła mi się w oczy była odpowiedzialność, która spoczywa na barkach służby zdrowia oraz wdzięczność pacjentów, którzy zostali obdarowani dobrym traktowaniem. Miałam przyjemność obserwować rozanieloną starszą panią, która dziękowała siostrze za to, że pomogła jej podnieść nogę wystarczająco delikatnie i niesamowicie to do mnie trafiło.”*

*„Wizyta w szpitalu była ciekawym doświadczeniem w trakcie którego mogliśmy nie tylko dowiedzieć się, ale też doświadczyć samemu na czym polega praca w szpitalu. Mieliśmy okazję poznać obsługę, która wbrew ogólnemu przekonaniu była bardzo miła, a także poznać pacjentów i porozmawiać z nimi i spędzić czas. Rzeczą, która pozytywnie mnie zaskoczyła i na którą zwróciłam uwagę było to, że ludzie za wszystko, nawet za najprostsze rzeczy nam dziękowali.”*

*„Troszkę inaczej wyobrażałem sobie starszych ludzi leżących w szpitalu, którym nie pozostawało wiele do końca życia. Zdziwiła mnie ich radość oraz ciągły uśmiech na twarzy podczas rozmowy. Ich radość z tego, że ktoś chce z nimi porozmawiać.”*

*„Pacjenci byli pełni optymizmu. Cieszyli się z życia, z tego że są, ale także z tego, że ich odwiedziliśmy. Kilka razy usłyszeliśmy słowa: „Kochamy Was”. Niektóre pielęgniarki traktowały pacjentów z miłością i szacunkiem, niestety inne traktowały to tylko jako obowiązek i pracę.”*

*„Inaczej wyobrażałam sobie wizytę na oddziale wewnętrznym. Pani oddziałowa pokazała nam co gdzie jest na oddziale, jednak później nie mogliśmy nic pomóc, ponieważ było już po śniadaniu. Mogliśmy jedynie porozmawiać z pacjentami, co dla mnie – chcącej zostać lekarzem – nie jest zbyt ciekawe. Chciałam zobaczyć co robi lekarz, jednak nie miałam takiej możliwości, wręcz przeciwnie: Pani Oddziałowa powiedziała, że jeżeli chcę robić coś innego, to żebym to robiła, a nie szła na lekarza, bo jest to niedoceniony zawód i kiepsko płatny.”*

*„Według mnie praca pielęgniarek jest niedoceniana. One mają najwięcej obowiązków i robią najgorszą robotę. Myślę, że między innymi przez to ludzie skarżą się na służbę zdrowia. Pielęgniarki nie przykładają się do pracy (oczywiście, nie wszystkie) i pacjenci często obdarowują je prezentami, żeby byli lepiej traktowani. Myślę, że gdyby były dla nich większe wynagrodzenia, to służba zdrowia wyglądałaby lepiej w szpitalu.”*

*„Nie do opisania są uczucia człowieka, gdy słyszy jak starszy, wręcz konający człowiek chce wrócić do domu: prosi, błaga, a to wszystko na nic. Rodzina nie ma warunków lub po prostu nie chce. Cieszę się że mogłam dać tak ogromną radość drugiemu człowiekowi swą obecnością. Ci ludzie są naprawdę samotni. Często spędzają w szpitalu wiele lat i nikt ich nie odwiedza.”*

*„Byłem na ZOL-u. Powiedziano nam, że wszyscy pacjenci są tam rozmowni, ale tak nie było. Mi osobiście tylko z nielicznymi udało się nawiązać dłuższą rozmowę, bo większość była zamknięta w sobie i nie nawiązywała jakiegokolwiek kontaktu. Nie wiem, czy to przeze mnie, czy z innego powodu, nie będę wnikał. Od tych, z którymi udało się dłużej porozmawiać dowiedziałem się dużo miejscowych ciekawostek różnych wiosek, o których nie miałem pojęcia, a są ciekawe. Najbardziej zaciekawiła mnie historia o pierwszym odpuście w Dzianisie.”*

 *„Szpital nie jest taki straszny, jak mogłoby się wydawać. Praca z chorymi jest ciężka w niektórych chwilach, ale poza tym naprawdę fajna. Można poznać wielu ciekawych ludzi, porozmawiać z nimi, nabrać nowych doświadczeń i porad życiowych od ludzi, którzy wiele w życiu przeszli. W tej pracy trzeba być niezwykle uważnym i zwracać uwagę na higienę, ale można się przyzwyczaić J.”*

*„Miła atmosfera. Pacjenci pomimo swoich chorób i pobytu (niektórzy długiego) są uśmiechnięci i optymistycznie nastawieni. Chorzy narzekali tylko na jedzenie. Opieka medyczna na wysokim poziomie. Bardzo czysto. Nauczyliśmy się, jak myć ręce. J”*

*„ZOL chyba każdego z początku trochę przeraził. Bardzo baliśmy się tej konfrontacji z pokoleniem starszych, schorowanych ludzi i przepaści doświadczeń życiowych jaka nas dzieli. Chyba nigdy nie zapomnę, kiedy zwiedzając oddział jedna ze starszych pań powiedziała, że kocha nas i cały personel, który się nią opiekuje, że bardzo dziękuje za odwiedziny, że tutaj jest jej najlepiej. My, dziewczyny, rozkleiłyśmy się całkowicie na początku słysząc te słowa. Ta sytuacja uświadomiła nam, że relacje pomiędzy personelem i wolontariuszami a pacjentami są niezwykle zażyłe. Byliśmy też świadkami pewnej poruszającej rozmowy syna z pielęgniarką, która argumentowała, że jego matka chce wrócić do domu, jednak syn nie chciał jej zabrać. Do dzisiaj nie mogę zrozumieć, dlaczego… Pacjenci wykazywali się chęcią rozmowy, szczególnie pan z Dzianisza, który miał niesamowity dar opowiadania i przyciągnął liczne grono słuchaczy w postaci naszych kolegów. J Dzień spędzony w szpitalu pozwolił mi odkryć, że muszę doceniać to, że nie jestem samotna, że przede mną jeszcze całe życie oraz utwierdził w przekonaniu, że starszym ludziom należy się bezwzględny szacunek i naprawdę warto słuchać, co mają nam do przekazania.”*

Realizowany Program jest elementem:

* realizacji podstawy programowej przedmiotu: wychowanie do życia w rodzinie,
* realizacji programu wychowawczego i programu profilaktyki II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Nr 3 im. Świętej Jadwigi Królowej w Nowym Targu
* realizacji programu edukacyjnego „Wybierz życie – Pierwszy Krok” (profilaktyka raka szyjki macicy)
* realizacji programów: Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi / Populacyjny program profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy

Dyrektor Zespołu Szkół składa podziękowania na ręce:

* p. mgr Marka Wierzby, dyrektora Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu;
* p. mgr Alicji Jarosińskiej, dyrektora d/s Pielęgniarstwa Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu;
* p. dr Marii Zięby, zastępcy Dyrektora Instytutu Pielęgniarstwa studia II stopniaw Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu.

za życzliwość oraz umożliwienie realizacji Programu.